KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 10go Lutego 1866 r. | № 32. | Lat 45. | 29 Stycznia / 10 Lutego 1866 r.

Sobota. | Rano ciepła st. 0, w poł. c. st. 3. Wys. wody st. 5 c. 2, (przybywa). | Przyb: dnia god: 1 m. 56. | Jutro, ŚŚ. Lucjana B. i Eufrozyny Panny. Niedziela Zapustna.

— Jutro, jako w *ostatnie trzy dni Zapust*, odprawiać się będą 40to-godzinne Nabożeństwa w Kościołach: Śgo Krzyża, PP. Sakramentek i po-Paulińskim Śgo DUCHA. Dziś pierwsze Nieszpory z Wystawieniem N. SAKRAMENTU.

— Z okoliczności szczegółowego w *Kurjerze Warszawskim*, z dnia 6go Lutego r. b., ogłoszenia Nabożeństwa, w Kościele PP. *Sakramentek* odbywanego w tak zwany tłusty Czwartek i ostatnie trzy dni Zapust, a mianowicie: z powodu wzmianki o Godzinkach i Uroczystem 40sto-godzinnem Nabożeństwie; może nie będzie od rzeczy podać wiadomość, kto i kiedy tu w kraju upowszechnił zwyczaj modlenia się w dniach, zwykle poświęcanych rozmaitego rodzaju zabawom i rozrywkom. X. Jan *Poszakowski*, w Kalendarzu większym wydanym w 1740 r., pod dniem 23cim Października pisze, że prócz innych w zawodzie Kapłańskim zasług „X. Marcin *Lasko*, pierwszy Nabożeństwo 40sto godzinne podczas Zapust do kraju tutejszego wprowadził" w 1615 roku. Z czego się okazuje, że już w innych krajach Chrześcijańskich było w używaniu to Nabożeństwo. Że władza Duchowna pozwalała w niektórych Kościołach odbywać te Nabożeństwa, było to skutkiem żądania przełożonych tychże Kościołów, ale nie było obowiązkiem wszystkich. Mało jest jednak w naszym kraju Kościołów, któreby nie miały pozwolenia odbywać 40sto-godzinnego Nabożeństwa w różnych dniach w ciągu całego roku. Nie wiadomo nam kto i kiedy Godzinki o Najśw: SAKRAMENCIE napisał, ich zaś śpiewanie u nas w języku łacińskim lub francuzkim, a z postępem czasu i w polskim, mogło nastać razem ze sprowadzeniem Panien *Sakramentek* z Francji do *Warszawy*, a zatem przeszło 150 lat. Jak u PP. *Sakramentek*, tak też i w innych Kościołach śpiewane bywają Godzinki do nabożnego wysławiania właściwych Patronek i Patronów Kościołów. O Godzinkach na cześć Niepokalanego Poczęcia N. MARJI PANNY, które w każdym prawie Kościele u nas co Niedziela i Święto Uroczyste, a na *Jasnej Górze w Częstochowie* codziennie śpiewane przy organie bywają, tenże *Poszakowski* w Kalendarzu powiada, że Alfons *Rodriguez* Hiszpan, dnia 31go Października 1617 r. zmarły, przez lat 47 wybierał z *Pisma świętego* tytuły, za których pomocą wylewał uczucia serca swojego do N. MARJI PANNY, i te to są, mówi *Elegia*, albo pochwały MATKI Przenajświętszej, które w Godzinkach o Niepokalanem Jej Poczęciu wyśpiewujemy, *Zawitaj Pani świata*, *Niebieska Królowa* i t. d. Te Godzinki, dodaje *Poszakowski*, odprawiającym, Paweł Vty pozwolił sto dni odpustu. Nie wspomina jednak, kto mianowicie owe tytuły braciszka *Alfonsa* w pewną, jak ją teraz mamy, harmonijną całość po łacinie ułożył i kto ją przepolszczył, bo to jest podobniejsze do prawdy, że polskie Godzinki są przełożone z łacińskich, a nie łacińskie z polskich. Widzimy tedy, że oba rodzaje chwały BOŻEJ i Godzinki na cześć N. MARJI PANNY i 40sto-godzinne Nabożeństwa niesięgają u nas wyżej nad 250 lat.

— *Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem*, podaje do powszechnej wiadomości, że z mocy rozporządzenia, Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem, na zasadzie § 56 Najwyższego Ukazu o Komisji Likwidacyjnej z dnia 19go Lutego (2 Marca) 1864 r.; pierwszy termin losowania Listów Likwidacyjnych, naznaczony został na dzień 20 Sierpnia (1 Września) 1866 r.— i czynność ta z Najwyższego rozkazu poruczoną została Bankowi Polskiemu.

(Dz: Warsz:).

— *Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem*, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 17,994 kop. 42, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Stycznia (8 Lutego) r. b., Alexandrowi Pęcherzewskiemu, właścicielowi dóbr donacyjnych Tkaczew, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Tkaczew, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 23,890 kop: 16$^2/_3$, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Stycznia (8 Lutego) r. b., Stanisławowi Mokronowskiemu, właścicielowi dobr Chrzanów, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Wulka-Grodziska, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 5,848 kop: 16, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Stycznia (8 Lutego) r. b., Hrabiemu Stanisławowi Łubieńskiemu, właścicielowi dóbr Węgrów, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Siedleckim, Gminie Ruchna, wysłane zostało do Kassy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 8,951 kop: 88, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Stycznia (8 Lutego) r. b., Janowi Bogusławskiemu, właścicielowi dóbr Nieszczewy, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Jaranowo, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 391 kop: 25, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Stycznia (8 Lutego) r. b., Stanisławowi i Franciszce Węsierskim, właścicielom dóbr Bąbalice, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Lelice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 29,842 kop: 84, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Stycznia (8 Lutego) r. b., Alfonsowi Turskiemu, właścicielowi dóbr Bątkowo, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Bątkowo, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 6,554 kop: 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Stycznia (8 Lutego) r. b., Eustachemu Marylskiemu, właścicielowi dóbr Żuławin, położonych w Gubernji Warszawskiej, Pcie Warszawskim, Gminie Księżenice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 424 kop: 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji, z dnia 27 Stycznia (8 Lutego) r. b., Kalixtowi Puchale, właścicielowi dóbr Kussy, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Zaborów, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 28,171 kop: 67, przy-

padające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 27 Stycznia (8 Lutego) r. b., Henrykowi i Karolowi Rakowskim, właścicielom dóbr Nałęczów i Czasławice, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Nałęczów, wysłane zostało do Kassy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 1,306 kop: 80, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Stycznia (8 Lutego) r. b., Władysławowi Siekluckiemu, właścicielowi dóbr Siekluki, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Siekluki, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 6,869 kop: 66, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Stycznia (8 Lutego) r. b., Józefowi Wyszomierskiemu, właścicielowi dóbr Pruszyn, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Siedleckim, Gminie Stara-Wieś, wysłane zostało do Kassy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 295, kop: 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Stycznia (8 Lutego) r. b., Władysławowi Zaleskiemu, właścicielowi dóbr Kurczowa-Wieś, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Jasieniec, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy. (Dz: War:).

— *Magistrat Miasta Warszawy*.— Niegdy Wawrzyniec Józef Zacharkiewicz, Członek Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, testamentem własnoręcznym w dniu 8 (20) Grudnia 1848 r. sporządzonym, między innemi legatami przeznaczył procent od summy rs. 5,400, na nieruchomości w Warszawie pod liczbą 1778b hypotecznie zabezpieczonej, na rzecz kucharek i lokai wyznania chrześcijańskiego w M. Warszawie, celujących wiernością i dobrem sprawowaniem się. Testator w parag: 3 obowiązki kucharek i lokai tak określa: „Do ubiegania się o nagrodę będą mieć prawo nie tylko ci, którzy noszą nazwę lokai i w liberji chodzą, ale również i ci służący, którzy chociaż nie noszą liberji, ani nazwy lokai, przecież służąc u osób mniej zamożnych nie tylko obowiązki lokajskie, ale częstokroć i inne pracowitsze pełnią. Podobnież ma się rozumieć o kucharkach, że nie tylko te będą miały prawo ubiegać się o nagrody, które wyłącznie poświęcają się samym obowiązkom kucharki, ale także i takie, które służąc do wszystkiego (jak nazywają w domach niezamożnych), obok obowiązków kucharki, inne np. młodszej wypełniać będą. Z procentu rs. 270 wynoszącego, corocznie w dzień Śgo Józefa przyznawane i wypłacane będą trzy nagrody: pierwsza wielka rs. 150, druga rs. 75, trzecia rs. 45. Pierwsza nagroda wielka przyznaną będzie kucharce lub lokajowi, którzy przez lat 20 nieprzerwanie i nienagannie służyli u jednego państwa, pana lub pani, albo też u ich zstępnych w prostej linji; druga nagroda przyznaną będzie za lat 15; trzecia za lat 10 takiejże ciągłej i nienagannej służby. Do nagród tych mają prawo ubiegać się wyłącznie kucharki i lokaje, z wyłączeniem wszystkich innych służących. Pierwszego roku po śmierci testatora skoro się fundusz z procentu na przeznaczone nagrody uzbiera, ma być wypłacony samym kucharkom, drugiego samym lokajom, i tak następnie wiecznemi czasy.” Obowiązek rozdziału tych nagród włożył testator na Magistrat M. Warszawy, pod przewodnictwem Prezydenta Miasta. Według powyższego porządku w r. 1866 przypada kolej rozdziału wspomnionych nagród między kucharki. Kandydatki chcące ubiegać się o ich uzyskanie, winny przy podaniu do Magistratu Miasta tutejszego, dołączyć następujące dowody: 1. Metrykę urodzenia. 2. Xiążeczkę legitymacyjną 3. Świadectwo pana lub pani, co do konduity, poświadczone co do tożsamości podpisu i rzetelności przez właściwego Komissarza Policji Wykonawczej i Ober-Policmajstra M. Warszawy. 4. Xiążeczkę służbową. W razie braku któregokolwiek z tych dowodów, kandydatki o ich uzupełnienie wzywane nie będą i wprost jako nie mające prawa ubiegać się o nagrody w listę kandydatek zamieszczone nie będą. Termin do składania podań, wraz z dowodami, wyznacza się ostateczny do dnia 26 Lutego (10 Marca) 1866 r., po tym zaś terminie żadne podania przyjmowane nie będą. (D. W.)

— *Inspektor Instytutu Muzycznego*, wzywa wszystkich Uczni i Uczennice, aby przybyli jutro, w Niedzielę, o godzinie w pół do 11ej przed południem, do gmachu tegoż Instytutu.

— (Art: nad:). Pisma czasowe, w przeważnie panującej dziś literaturze perjodycznej, ważne swą treścią zajmują stanowisko. Powieści w odcinkach naszych Gazet, korrespondencje, zarysy z życia tegoczesnych znakomitości i inne ważne nieraz wiadomości, czynią gazety nasze, zwłaszcza większych rozmiarów, źródłem do którego w pewnych razach, w każdym czasie odnieśćby się można. To dzisiejsze naukowo-literackie znaczenie gazet, powoduje niejednego z prenumeratorów do troskliwego ich w komplecie zbierania. Po pewnym przecież upływie czasu, zwłaszcza, gdy kto na trzymaniu jednego pisma nie poprzestaje, odszukanie potrzebnej wiadomości, staje się trudnem, a przynajmniej bardzo mozolnem. Pamiętamy, że przed kilką laty, gazety, jak dawna *Codzienna i Warszawska* dołączały z końcem roku kartkę tytułową i spis ważniejszych przynajmniej rzeczy w piśmie swem zawartych. Taki rejestr ułatwiał bardzo odszukanie żądanej wiadomości i nadawał gazecie znaczenie źródła, na które można było w danym razie powołać się. Podnosząc ten przedmiot, mamy nadzieję, że udogodnienie to w przyszłości pominiętem nie będzie.

— Nieraz dawały się nam słyszeć utyskiwania obywateli wiejskich na trudność dostawania doborowego ziarna do siewu. Ani sąsiad, ani kupiec zbożowy, niechcą choćby za wyższą cenę ziarna przebierać i oczyszczać; w handlach zaś nasion, ceny ziarna są tak wysokie, że tylko w małych partjach nabywać je można, niepozostaje zatem rolnikowi jak znowu swoje własne siać ziarno, albo też zamienione u sąsiada, ale nie wyczyszczone tak jak powinno być do siewu. Możnaby jednak i u siebie dojść do doskonałego nasienia, w sposób jak go niektórzy Angielscy gospodarze produkują i jak to *Ziemianin* opisuje, a mianowicie przez wybieranie najpiękniejszych i najważniejszych ziarn z najdorodniejszych kłosów, sianie ich osobno na doskonale sprawionym gruncie, staranne pielenie takowego, przebieranie otrzymanego plonu i obsiewanie na nowo tak zebranych najpiękniejszych ziarn. Gdyby każdy obywatel zaprowadził u siebie podobne szkółki zbożowe i starał się o czyste ziarno do siewu, łatwa byłaby między sąsiadami zamiana i nie byłoby tej co teraz trudności.

— Kilka razy już podejmowane były usiłowania w celu urządzenia dogodnych i wykwintnych powozów publicznych, jakkolwiek bowiem dorożki teraźniejsze o wiele są porządniejsze od dawnych, pomimo tego jednak grzeszą jeszcze wielu niedogodnościami. Niektóre z nich tak nizkie mają budy, że w kapeluszu mężczyznie średniego wzrostu wysiedzieć trudno, w jednych drzwiczki tak się zamykają, że ich otworzyć nie można, w innych znowu niby wytwornych faetonach niema drzwiczek wcale, przez co jest się narażonym na obryzganie błotem. Dziś kiedy przedsiębierstwo omnibusów inaczej zupełnie z wygodą Publiczności a korzyścią dla właścicieli uregulowanem zostaje, czyż nie wartoby pomyśleć o wykwintniejszych i wygodniejszych powozach, a mianowicie też o karetkach, które za wyższą opłatę kur-

sowałyby z pewnych punktów. Karetki te, mogłyby być jednokonne, tak jak to jest zagranicą. Parą koni trudno rozbijać się po bruku jak to lubią niektórzy panicze; ale i w jednego konia szybko jeździć można. Gdyby dorożkarze nasi chcieli zaopatrzyć się w rosłe i silne konie a dorożki swoje na jednokonne przemienić, mieliby na tem znaczną oszczędność, gdyż choć koń do pojedynczego pociągu więcej kosztować może od zwykłego dorożkarskiego, mniej jednak zawsze zje od pary takich koni.

— (Art: n.) Z powodu artykułu w *Kurjerze Warszawskim*, zalecającego kobietom, aby się zajmowały sztuką trefienia włosów i objawiającego życzenia, aby u nas zjawiły się fryzjerki, poczytuję sobie za obowiązek przypomnieć, że od lat kilku istnieje w naszym mieście taka fryzjerka, mianowicie Panna *Benike*, która z wielkim gustem czesze Damy, i ubiera ich głowy. Godząc się zupełnie ze zdaniem, iż zajęcie to daleko lepiej niewiastom przystoi, i wierząc że drobne ich paluszki zręczniej układać mogą piękne włosy w różne sploty, mniemamy, że wiele jest jeszcze innych zajęć, również właściwszych może kobietom niż mężczyznom. W wielu handlach, a szczególniej też bławatnych, kobiety w przedstawieniu i w wyborze materji, bardzo łatwo mogłyby mężczyzn zastąpić.—K. R.

— W tych dniach dla jednego z Kościołów prowincjonalnych, w fabryce złotniczej P. Malcza, ukończone zostały dwa srebrne kielichy i puszka do Kommunikantów. Przedmioty te wyrobione w stylu bizantyjskim, ozdobione medaljonami oxydowanemi i galwanoplastycznemi ornamentami, odznaczają się pięknością rysunku i prawdziwie artystycznem, pełnem gustu wykończeniem, jak w ogóle wszystkie wyroby z fabryki tej pochodzące. Przy sposobności tej, uważamy właściwem nadmienić, iż fabryka rzeczona stanowiąca od lat dwóch własność P. Teodora *Wernera*, wysoko wykształconego w sztuce złotniczej i znanego z wytwornych prac swoich, samoistnie jest prowadzona zatrzymując firmę P. *Malcza*, jako pierwotnego jej założyciela.

— (Art: n.) Wspomniał *Kurjer Warszawski* niedawno o pochodzeniu Pasztetów Strasburgskich, z gęsich wątróbek wyrabianych. Sztuczne tuczenie gęsi, w skutku którego rozwija się w tym ptaku, olbrzymich stosunkowo rozmiarów wątroba, było i u nas z dawien dawna znane, a przemysł ten, zdaje się, musiał być w ręku Żydów. W XVI wieku Autor „Żywota poczciwego człowieka" powstając na obżarstwo, tak się nieco rubasznie wyraża: *A themu też brzuchowi czegoby więcej potrzeba, jedno jako żydowskiej gęsi, natkać się aż po szyję*, i dalej: *A są podobni onym żydowskim gąsiorom, co je zaślepiwszy, gołki im z jęczmienia w gardło tkają.' aby rychlej pothyły.* To natykanie gęsi, umyślnie w tym celu przysposabianemi kluskami, do dziś dnia jest w użyciu; wytwarza ono w gęsi stan chorobliwy, objawiający się głównie nadmiernem rozwinięciem wątroby, i dla tego, jakkolwiek przysmaki wyrabiane z drobiu tym sposobem tuczonego, nader podniebienie głaszczą, jednakoż ostrożność nakazuje miernego onych zażywania. — S. K.

— W Restauracji Pana *Bouquerel*, podają teraz na żądanie amatorom, karafki, których wewnętrzne ściany grubo są lodem pokryte. W taką karafkę wlewa się wino Szampańskie i w jednej chwili należycie się oziębia. W Paryżu karafki te są bardzo w modzie i powszechnie używane, zwłaszcza przez Damy, które się nie boją, aby kilka kropel roztajałej wody domieszało się do nektaru winnego.

Kochany Panie Wawrzyńcze!

Jeżeli ci kiedy wpadł do ręki *Lavater*, *Gall* lub *Spalanzani*, to łatwo przekonać się mogłeś, że apartamenta mózgowe przeznaczone do przyjęcia rozumu, rozsądku lub umiarkowania, rozmaicie są rozlokowane. Bywają tam obszerne salony gdzie sąd zdrowy szeroko rozeprzeć się może, ale zdarza się także iż rozum siedzi w przedpokoju albo z poddasza, ciasnym wyglądając dymnikiem, niełacno rozpoznaje co się święci na tym Bożym świecie. Według teorji światłych mężów, których dopiero co powołałem, *widno* że rozsądek wspólnego naszego przyjaciela Pana *Walentego*, ulokował się albo w *ciemnej* piwniczce albo w Angielskiej kuchni, bo i uważaj, że sam Pan *Walenty*, raz *myszką* drugi raz podsmażaną cebulą trąci. Że tak zresztą być musi, najlepszym dowodem szereg festynów, jakie Pan *Walenty* z insynuacji swej połowicy w ciągu tego Karnawału wyprawiał, a których rezultatem było, że wczoraj zgłosił się do mnie o pożyczenie kilku rubli, aby girlandą codziennych śledzi związać koniec miesiąca Lutego. Dałem mu co mogłem, chociaż ja sam, patrząc na owe potargane i poobrywane tarlatany i bareże pozostałe po strojach mojej małżonki i Ewusi, a które dzisiaj nawet na tandetę by się nie przydały, ja sam mówię, jestem wyciągnięty jak kwinta i tylko medytuję nad głębokiemi poglądami *Nagłowickiego* filozofa, który dawno już powiedział:

Że za one skoki
Bolą was więc boki,
A ono też piwo
Piło je co żywo
Zapłać że ty za nie
Miłościwy Panie

A w nocy się grało
W *mieszku* bardzo mało.
Pan się też w łeb skubie
Po *mieszku* się dłubie,
Już nie piskaj dudo
W *mieszku* bardzo chudo!

Sens moralny tego wszystkiego, jest: że bawić się godzi, ale też i pamiętać potrzeba, aby po pasztetach Karnawałowych, stało jeszcze na Wielko-Piątkowego śledzia, którego ja ci z serca życząc, pozostaję wiernie przywiązanym przyjacielem. *Bonifacy D...*

— W Bruxelli nagle zakończył życie *Montigny*, pierwszy wiolonczelista orkiestry tamecznej, poprzednio przez lat 6 Professor Konserwatorjum w Petersburgu.

— Do Paryża przybywa z Medjolanu nowa, 16-letnia Śpiewaczka *Mella*, która wszystkich melomanów zadziwia tem, że nietylko czystym sopranem ale również i dźwięcznym śpiewa tenorem. La donna mobile z „Rigoletto" i Serenadę z „Cyrulika Sewilskiego" ma śpiewać tak, że najznakomitszy tenor nie powstydziłby się tego głosu.

— Na początku 16go wieku, Paryż miał 100,000 ludności; w 200 lat potem ludność jego wzrosła do pół miljona; obecnie zaś Stolica ta liczy 1,600,000 mieszkańców.

— W powiecie Pszczyńskim, w Górnym Szląsku, zmarł d. 25go z. m. Wawrzyniec *Halacz* w wieku lat 120. W 90tym roku ożenił się i z tego małżeństwa syn, jest obecnie podoficerem w huzarach Pruskich.

— Znany poeta *Ponsard*, przedstawił w Paryżu niedawno pięcio-aktową komedję wierszem, p. t. „Lew zakochany“. Treścią jej obraz społeczności Francuzkiej za Rzeczypospolitej, po upadku terroryzmu, który doszedł do ostatnich granic. Nie będziemy opowiadali jej układu, w ogóle krytyka, przyznała jej znakomitą wartość, jakkolwiek autor, nieumiał wszędzie skorzystać z pięknego, jaki obrał przedmiotu. Słyszeliśmy, że jeden ze zdolniejszych pisarzy, zajmuje się przekładem tego utworu.

— W *Teatrze lirycznym* w Paryżu, przedstawiono nową operę z muzyką Adrjana *Barthe* „Narzeczona z Abydos“. Treść do libretta wzięto ze znanego poematu Lorda *Byrona*, ale nieodpowiada piękności i wdziękowi muzyki, która uzyskała powszechne oklaski.

— Stowarzyszenie dziennikarzy i literatów w Wiedniu, pod mianem „Concordia“ zamierzało w końcu z. m. odbyć walne zebranie. Majątek jego od roku zeszłego powiększył się o 9,748 zł. reń: i obecnie wynosi 36,980 zł. reń: przynoszących 2,200 zł. reń: prowizji.

— W Brzegu, na Szlązku, istnieje pod firmą Schönfelder i Spółka, znakomita fabryka kamieni młyńskich, tak zwanych Francuzkich, sprowadza je bowiem z La Férté pod Jouarre nad Marną, gdzie są najlepsze łomy tego kamienia.

— Przyjechał do Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Jazykow*, z Petersburga.

— Pojutrze w Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej przy Kościele Metropolitalnym Śgo Jana w Warszawie exystującej, odprawionem będzie Nabożeństwo żałobne o godz: 9ej z rana, za spokój duszy ś. p. Antoniego *Paczyńskiego*, Członka Archi-Konfraternji Literackiej; na które Senjorowie, Familję zmarłego, wraz ze Wspól-Braćmi, zapraszają. (2,033.)

— W Poniedziałek dnia 12 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Sabiny *Nowakowskiej*, b. Uczennicy Instytutu Muzycznego, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spokój jej duszy w Kaplicy Instytutowej, o godz: 10½; na które, Władza Instytutu Muzycznego, oraz Uczennice i Uczniowie tegoż, zapraszają niniejszem Rodziców i Familję zmarłej. (2,094.)

— W dniu 9 b. m., przeniósł się do wieczności, Wawrzyniec *Bagiński*, Emeryt, Radca Honorowy, ozdobiony Znakiem Nieskazitelnej Służby za lat XXV, Członek Archi-Konfraternji Literackiej. W nieutulonym smutku pozostała Żona wraz z Dziećmi i Wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu 12 b. m. t. j. w Poniedziałek, o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski. (2,114.)

— Wincenty *Rozpędzikowski*, Rachmistrz Magistratu m. Warszawy, Członek Bractwa Literackiego, przeżywszy lat 53, wczoraj zszedł z tego świata. Pozostała Żona z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Kolegów, na wyprowadzenie zwłok, w Poniedziałek (12go b. m.) o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski. (2,113.)

— Karol-Krystjan-Wilhelm *Jacobson*, były Radca Kancellarji Konsulatu Królestwa Pruskiego, Kawaler Orderów: *Orla Czerwonego* klassy IIIciej i Śgo Stanisława klassy IIIciej, przeżywszy lat blizko 74, po krótkiej ale ciężkiej słabości, zmarł na dniu 9m b. m. W głębokim smutku pogrążeni: Wdowa wraz z Synem, zapraszają na exportację zwłok zmarłego, w Poniedziałek dnia 12go b. m. o godz: 12tej w południe, z Kaplicy przy Szpitalu Ewangelickim, na cmentarz Ewangelicko-Reformowany odbyć się mającą. (2,089.)

— Dnia 3go b. m. i r., o czem już donieśliśmy, zmarł w naszem mieście Alexander *Rudzki*, Artysta-Malarz. Urodził się on w Warszawie w roku 1831, po wyjściu z Gimnazjum Realnego, uczył się malarstwa w Szkole Sztuk Pięknych, ale tej dla braku funduszów ukończyć nie mógł. Rodzice wcześnie go odumarli, młody więc chłopiec, szukać musiał zarobku na chleb. Poświęcał się malarstwu rodzajowemu, w czem okazywał niepospolity talent. Od dzieciństwa okazywał usposobienie do rysunków, a liczne późniejsze jego prace: ołówkiem, olejno, gwaszami, szczególniej zaś aquarelle lub pastelle, są ozdobą wielu zbiorów tutejszych. Wiele także rysunków jego ręki mieści się w czasopismach illustrowanych, z tych przytoczemy główniejsze: w *Tygodniku Illustrowanym*, „Niedziela na wsi i w mieście”, w *Kłosach*, „Lato w Warszawie” i „Bal dziadowski”; w *Przyjacielu Dzieci* illustrował powieści: „Córka rzemieślnika”, „Sroka złodziej” i inne, wreszcie *Kurjer Świąteczny* pomieszczał także rysunki ś. p. Alexandra *Rudzkiego*. Umysłowo wykształcony *Rudzki*, czytał dużo i studjował, a duszę miał prawdziwie poetyczną. Widzieć to można ze scen uchwyconych przez niego w aquarellach: z Walenroda, Mohorta, Renegata, Pachola hetmańskiego, Poloneza, Lirenki i z wielu innych utworów, ludziom krajową sztuką interesujących się, dobrze znanych. Ostatnie prace jego wykonane podczas słabości, wyobrażają: „Tratwy z flisakami na Wiśle” i „Sen Artysty,” kompozycja bogata oryginalnością i fantazją. Nabył oba te utwory miłośnik sztuki Pan A. K. Ś. p. *Rudzki*, był prawdziwym i utalentowanym młodym człowiekiem, sam szedł o siłach swoich, niechcąc być ciężarem dla drugich. Troska o chleb skłoniła go, iż w ostatnich latach pracował w zakładach fotograficznych.

— Przypominamy, że jutro w auli Szkoły Głównej o godzinie 1ej z południa, odbędzie się 5ta prelekcja Dra *Lewestama*

— Dowiadujemy się, z „Gazety Handlowej“, że w dniu 1 Marca r. b. droga żelazna Fabryczno-Łódzka, oddaną być ma do użytku publicznego.

— Czytamy w „Rodzinie,” iż pismo „Oświata,” wychodzące w Poznaniu, zamieściło wspomnienie o ś. p. Xawerym *Stabrowskim*, Nauczycielu elementarnym, w Konarskiem, pod Kurnikiem, znanym jako matematyku i wynalazcy machiny mierniczej, niewykończonej wprawdzie jeszcze, ale za którą już pewien Lord Angielski dawał znaczną summę, odrzuconą jednak przez ś. p. Stabrowskiego, który chciał swą machinę udoskonalić.

— W tych dniach ukazał się w handlu Xięgarskim pierwszy kurs „Nowej Metody języka Włoskiego“ podług Ahn'a, wydany staraniem i nakładem P. *Lessmanna* Xięgarza tutejszego.

— Wyroby porcelanowe w *Karlsbadzie* produkowane, stanęły już na równi najwykwitniejszych tego rodzaju wyrobów w Europie. Widzieliśmy w tych dniach serwis porcelanowy zdobny herbami *Korwinów*, który pod względem doskonałości materjału i wykończenia, nie pozostawia nic do życzenia. Serwis ten, obok szkła w podobnyż sposób przyozdobionego, tworzy tak piękną zastawę stołową, jak jej nam od oddawna widzieć się nie zdarzyło.

— W *Gazecie Handlowej* czytamy: autentyczne wiadomości otrzymane z posiadłości ruskich w Ameryce, donoszą, iż przy ustawianiu tamże słupów telegraficznych, natrafiono na złoto w bryłkach, które tam w znaczniejszej znajdują się ilości aniżeli w Kalifornji.

— P. Robert *Eichler*, właściciel fabryki okuć, gwoździ i t. p. wyrobów w Warszawie, otwiera wkrótce, przy ulicy Nowogrodzkiej obok magazynu Bankowego, walcownię żelaza sztabowego.

— Pan *Ajass* utrzymujący w Warszawie skład obówia damskiego i męzkiego, oraz obówia dla dzieci, udał się z wyrobami swemi na kontrakty Kijowskie.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 7go Lutego.*— Dziś na posiedzeniu Izby niższej PP. Cavendish i Graham wnieśli projekt adresu odpowiadającego na mowę tronową. Ton rozpraw był dość nieprzyjazny Gabinetowi, a zaraza bydła stanowiła główny zarzut. —W Izbie wyższej zaprojektował adres Hr. Normanby, popierał zaś takowy Hr. Morley. Xiążę Rutland domagał się zupełnego zakazu przywozu bydła, a Hr. Granville, broniąc Gabinet oświadczył, że zakaz taki jest niemożebny. Lord Derby poddał krytyce niektóre ustępy mowy tronowej, twierdząc, iż niepojmuje, w jaki sposób zjazd flot ma oznaczać dążenie do pokoju. potępiał zawieszenie w urzędzie Gubernatora Jamajki, szydził z traktatu handlowego Austrjacko-Angielskiego, naganiał niedbalstwo władzy w obec zarazy bydła, i oświadczył że będzie stawiał oppozycję niedostatecznemu bilowi reformy. Hr. Russel bronił Gabinetu i oznajmił że za miesiąc złoży bil reformy. Adres przyjęto. — Z Rzymu piszą, że zmarły rzeźbiarz Gibson zapisał Królewskiej Akademji w Londynie znaczną liczbę swych dzieł oryginalnych, oraz modeli, a oprócz tego kwotę 32,000 f. szt. — W zeszłą Sobotę do składania przysięgi w Parlamencie stawił się także niewidomy deputowany, Professor Tawcett. Jeden z przyjaciół Pana Walter Morrison, przyprowadził go do stołu Izby, a pierwszy pisarz Izby dopomógł do wpisania swego nazwiska. (*Schl. Ztg.*)

FRANCJA. *Paryż 5go Lutego.* — Komisja Adresowa Ciała Prawodawczego odbywa codziennie posiedzenia i prawdopodobnie skończy w następną Sobotę swą pracę. Jednakże projekt adresu, o ile słychać, nie będzie zaraz roztrząsany na zgromadzeniu plenarnem, gdyż zwyczajem jest wtedy dopiero przystępować w Ciele Prawodawczem do rozpraw nad adresem, skoro Senat zatwierdzi już swój.—Oppozycja zapewne zaatakuje szczególniej jedną część adresu, to jest tę, w której jest mowa o odroczeniu dalszych swobód konstytucyjnych. Pan Thiers zajmie podobno głos przy rozprawach ogólnych, przy roztrząsaniu zaś szczegółowem oppozycja poprzestanie na wnoszenie poprawek. — Pod względem kwestji Mexykańskiej, oppozycja postanowiła uwolnić rząd od wszelkich wniosków kłopotliwych owszem zachęcić go, aby wytrwał na drodze polityki wskazanej mową tronową, a która zgadza się z corocznie objaśnianemi życzeniami w Izbie.— Lord Malmesbury znajduje się obecnie w Paryżu. Stoi on na czele stowarzyszenia, które chce wybudować pływający dworzec kolei żelaznej na kanale. Miał on konferencję z P. Rotszyld i przyjmowany był przez Cesarza. — Na giełdzie Paryzkiej w ciągu 1865 roku znegocjowano dla Państw i rozmaitych instytucji prywatnych pożyczek, na ogólną summę miljard siedmset miljonów fr. — „Patrie“ podaje depeszę z Saigun 5go Stycznia, donoszącą, że Cesarz Tu-Duc wysłał jednego z wielkich oficerów swego dworu, dla powinszowania Vice-Admirałowi La Grandiere szczęśliwego powrotu do Kochinchiny. Zarazem Cesarz ten zawiadomił, że weźmie udział w Wielkiej Wystawie Paryzkiej z 1867 roku i że zbierane są w Hue produkta przemysłu Anamickiego, które następnie przez Saigun wysłane zostaną do Paryża. (*Ind. Bel.*)

TURCJA.—Korrespondencje z Konstantynopola podają szczegóły o wypadkach w Syrji, z bezstronnego źródła wychodzące. Podług nich gwałtowne postępowanie Daud-Paszy względem Józefa Karama i jego stronników, oraz nowe podatki jakich wymagał od biednej ludności Kesruanu, wywołały rozpacz, która się zamieniła w otwarty bunt. Po pierwszem krwawem starciu z Emirem Harfour, sprzymierzeńcem Karama, Daud-Pasza zażądał posiłków, które mu przypłynęły na pięciu fregatach z Konstantynopola. Korrespondent pomieniony jest zdania, iż owe opłakane starcie może pociągnąć za sobą ważne następstwa, i zakwestjonować niedawną konwencję Europejską, dotyczącą spraw Libanu. (*Ind. Bel.*)

Ostatnie Wiadomości.

Telegram z Rotterdamu z 8go b. m. donosi, że okręt korsarski Chilijski „Independencia” znajduje się ciągle w porcie Terneusen, i że strzeżony jest tam przez fregatę Hollenderską.— „Schleswig-Holst:-Ztg” z 8go pisze, że Magistrat Altony zawiadomił Redaktora May, że sąd Perlebergski wytoczył mu proces za artykuły dziennikarskie i zażądał przesłuchania go przez sąd Altoński. P. May podał do protokółu protestację przeciw właściwości sądu Perlebergskiego i odmówił wszelkich dalszych objaśnień.

Podług doniesień z Wiednia, z 8go b. m., adres Węgierski odczytany tegoż dnia na posiedzeniu Izby Niższej w Peszcie, wywołuje najgorsze wrażenie. Reskrypt odmowny jest prawdopodobny. Widoki pojednania się nikną. Pobyt Cesarza w Węgrzech ma trwać do głosowania nad adresem.—Wiadomość o wymianie depesz między Francją i Austrją, z powodu Mexyku jest bezzasadną.

Senat Belgicki d. 8go b. m., 33 głosami przeciw 15 postanowił utrzymanie kary śmierci.— W skutku wątpliwych objaśnień Gabinetu Hiszpańskiego co do Włoch zawartych w Hiszpańskiej Xiędze czerwonej, Gabinet Florencki przesłał energiczną notę do Madrytu. (W.-T.-B.)

— ROZMAITOŚCI. — P. B. wybrał się na bal, wsiadł do najętej karety i pojechał, a w karecie otuliwszy się w futro, wsunął się w kąt i zdrzemnął. Bal miał być świetny, mnóstwo więc osób zdążało powozami, które postępowały wolno szeregiem jeden za drugim, kiedy z kolei kareta zajechała przed pałac, gdzie odbywał się bal, P. B. strudzony karnawałowym niewywczasem spał snem sprawiedliwego i niesłyszał jak odźwierny otworzył drzwiczki, ten widząc, że nikt nie wysiada, myślał, że to może jaka pomyłka, i zatrzasnął znowu drzwiczki, zwłaszcza, że inne powozy czekały aby odjechać. Stangret myśląc, że P. B. wysiadł, odjechał na miejsce przeznaczone dla powozów, a następnie znudzony czekaniem, poszedł do sąsiedniego szynczku rozgrzać się. Kiedy po upływie paru godzin wracał do powozu, spotyka służącego, który go namówił, aby z sąsiedniego domu odwieść Damę o kilka ulic. Zajeżdża tedy, Dama wchodzi do karety, zatrzaskują za nią drzwiczki, a furman rusza. Dama wszakże siadając, dostrzega, że jeszcze ktoś jest w karecie, w krzyk zatem, P. B. się budzi, zaspany nie może sobie zdać sprawy, a wylękniona Dama spazmuje, nim P. B. się otrząsnął ze snu i dowołał furmana, który pędził jak szalony, nim kareta stanęła, upłynęło chwil kilka zanim obustronne wyjaśnienia nastąpiły. P. B. odwiózł Damę do domu, przeprosiwszy ją za przestrach, a następnie powrócił do siebie bo na bal jechać, przespawszy kilka godzin, było już za późno. — Kucharka z pomywaczką unosiły się nad szczytną poezją improwizowanego toastu podsłuchanego w drugorzędnej knajpie. „To czysty Paganini," zawołał sentencjonalnie lampucer teatralny. „Tak jest" dodał stróż zamiatający orkiestrę, „oba doskonale *warjują*."

Szarada.

Jeśli oberki chcesz ciąć zamaszyste,
Wszystka do tego dzielnie się przyczyni,
Bez niej, nawet Paganini
Niedobędzie *drugie* czyste.
Pierwsza i *czwarta* deszczu jest zwiastunem,
A *trzecia* z *pierwszą* żyje pod biegunem.
Teraz zgadujcie Panowie, albowiem
I słówka więcej w tej sprawie niepowiem.
(Zeszła Szarada: *Ugor.*)

Wiadomości Literackie.

— **Przegląd Katolicki,** Ner 4, wyszedł z druku i zawiera: Post 40sto dniowy; Uwagi nad życiem JEZUSA (dalszy ciag); Korespondencje z Bracławic; Kronika; Bibljografja; Sprostowanie.

— **Gazeta Rolnicza,** Nr 4, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: Czem żyje człowiek (podług Szlejdena, dokończenie), przez Juljana Kurtza; Pogląd rolniczo-ekonomiczny, przez Zygmunta Jaroszewskiego; Tłocznia przenośna (z drzeworytem); Korrespondencje gospodarskie: ze Szlązka (Prószków pod Opolem), przez Stanisława Niedrowskiego; z Galicji, z Bruxelli, przez Władysława Sab; Rozmaitości gospodarskie III; Zasiew gęsty i rzadki; Nowiny gospodarskie; Obwieszczenie. — W odcinku: Podróż agronomiczna nad Wołgę (dalszy ciąg), przez Andrzeja Mazura; Rolnik Polski, przez Zygmunta Gawareckiego i Albina Kohna; Ocenę napisał Antoni Brzozowski.

— **Tygodnik Illustrowany,** Ner 333, wyszedł z druku i zawiera: od Redakcji; Rafał Hadziewicz (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Dwie prace Daniela Chodowieckiego (z 2ma drzeworytami); Kronika zagraniczna, literacka, artystyczna i naukowa I.; Marzenia i rzeczywistość (z 4ma drzeworytami); Przegląd polityki zagranicznej; Alexander Zarzycki (z drzeworytem); Korrespondencja Tygodnika Illustrowanego; Szachy; Rebus; Przegląd teatralny; Wiecznie (powieść); Kartki z podróży III.

— **Kółko Domowe,** zeszyt III, wyszedł z druku i zawiera: Róże, wiersz, przez Gabrjellę z G. Puzyninę, (z drzeworytem); Gołąbek, zdarzenie prawdziwe, opowiadanie A. E. Odyńca; Kobieta na katedrze, przez Julję Janiszewską; Strój dawnych niewiast polskich, wiek XVIty, Eleonora z książąt Ostrogskich, księżna Radziwiłłowa, (z drzeworytem); Malowanie skóry, (z drzeworytem); Ożenienie Pana Antoniego, przez ∴ (dokończenie); Z przeszłości, Kościół Sgo Wojciecha w Krakowie, przez Józefa Łepkowskiego. Przytem dodatek o ubiorach. Sposób zrobienia Poduszki do szpilek (z drzeworytem); Objaśnienie tablicy rysunków; O inspektach, przez J. Poznańskiego, ogrodnika z zakładu braci Hozer; Przepisy gospodarskie; Tablica litografowana haftów i krojów.

— **Przegląd Tygodniowy życia społecznego, literatury i sztuk pięknych,** Ner 5, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: Kronika krajowa; Muzeum Sztuk Pięknych w Warszawie (dalszy ciąg); Historja kamienia przy drodze, opowiadana kołkowi w płocie (humoreska), przez Zbigniewa Ilgo (dalszy ciąg); Nasz wspólny przyjaciel, ostatnia powieść Karola Dickensa (przegląd); Odczyty u Czechów; Kronika zagraniczna; Wiadomości z literatury i sztuki.

— **Wędrowiec,** Ner 162, z d. 8go Lutego 1866 r., wyszedł z druku i zawiera: Z Peru do Brazylji, drugi wyciąg z podróży po Południowej Ameryce Pawła Marcoy (dokończenie, z 2ma drzeworytami); Offland, przez Al: Dumasa, syna; (dokończenie); Wypadek archeologa, przez Champfleury; Przeprawa przez górę Cenis (z 2ma drzeworytami); Chiński order smoka (z drzeworytem); Lamy-Alpaki (z drzewor:); Kronika zagraniczna: Zamek Balmoral (z drzewor:).

— **Rodzina,** Nr 5ty, wyszedł z druku i zawiera: Rodzina u Hebrajczyków za Mojżesza, Indjan i innych starożytnych ludów, przez Ignacego Zenowicza; Życie czynne; Poeta ptakiem, wiersz Liljany; Do xiężyca po stracie dziecka, wiersz, Jerzego Zolokostasa, przełożony przez Wł: Skibę; Syn Dorobkiewicza, powiastka (dalszy ciąg), przez Sewerynę z Żochowskich D.; Rozmaitości; Zmarli; Korespondencja z Suwałk, przez Max: Łyszkowskiego.

— **Tygodnik Mód,** Ner 5, wyszedł z druku i zawiera: Wycieczka na obszary Nieba (dalszy ciąg); Przy kołysce Arkadjusza O., wiersz, przez M. O.; Kronika Literacka; Glorja na Boże Narodzenie, wiersz, W. z Zacisza; Pogadanka tygodniowa; O ubiorach; Nowości zagraniczne; Opis ryciny; Doniesienie; Korespondencja. W dodatku: Powieść Lilja i Blekot, przez Paulinę Wilkońską (dalszy ciąg). — Do tego numeru dołącza się rycina Paryzka z modami.

— **Bazar,** Ner 6ty, wyszedł z druku i zawiera: Ocalona, powieść J. K. Turskiego (dalszy ciąg); Mozajka; Monolog Elżbiety w czasie śmierci Marji Stuart, przez K. Sarjusza; Niewiasty Greckie (dalszy ciąg); Część Mód; Korrespondencja „Bazaru"; Kanzut Unique (z ryciną); Strój balowy i ubranie domowe (z ryciną); Ubranie głowy Madeleine (z ryciną); Tiulik szydełkowy (z ryciną); Wszywka szydełkowa (z ryciną); Obroże (z 2ma rycinami); Moje chrzciny (z Angielskiego), przez J. Gr:; Rozmaitości.

— **Przyjaciel Dzieci,** Ner 253, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: Luty, wiersz, przez Wacława Szymanowskiego (drzeworyt rysunku Tegazzo); Pompeja (dalszy ciąg z rycinami); Sierota, przez Florjana (ciąg dalszy z drzeworytem rysunku Polkowskiego); Mahomet; O czem ptaszki śpiewają? (dalszy ciąg), przez St: Now....; Dwa portrety, obrazek dramatyczny w 2ch odsłonach, przez Derynga (z drzeworytem rysunku Pillatego).

— **Kmiotek,** Ner 5, wyszedł z druku i zawiera: Jakim sposobem bez wielkiego kosztu można przyrabiać dostatku; Agar na puszczy; Dziwne spotkanie.

— **Zorza, pismo Niedzielne,** Nr 6ty, wyszedł z druku i zawiera następujące przedmioty: Słówko o Machinach Jerzego K.; Pieśń poranna Augustyny Stańczykiewicz; Szlachetna Anusia, powiastka J. K.; Pogadanka o świe-

cie i rzeczach, które na nim są; Różne stany, przypowieść; Różne różności; Zagadka.

— **Goniec leśny i wiejski**, Ner 5ty, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: Drzewo życia, przez W. Jastrzębowskiego; O budownictwie wiejskiem, przez K. Majerskiego; Statystyka leśna; Przegląd rolniczy; Kronika; Korrespondencja; Rozmaitości; Handel; Odpowiedź Redakcji; W odcinku: Wiersz W. Pola.

— Nakładem i drukiem S. Orgelbranda Xięgarza i Typografa, przy ulicy Bednarskiej Nr 369 lit. B., wyszedł 192 zeszyt **Encyklopedji Powszechnej** zawierający między innemi nastapujące artykuły: Riesser, Ristori, Rivoli, Robaki, Rodzenie, Rogaliński, Rogalscy Adam i Leon, Rogowski Maciej, Kazimierz, Józef, Rogożno, Rok, Rokitański Dr, Rolińscy Franciszek i Marcin, Rolnictwo, Rolnicze sprzęty, narzędzia i machiny, Rolnicze szkoły i t. d. Cena zeszytu kop. 35, za granicami Królestwa 37 i pół, na poczcie kop. 40.

— **Pacholę Hetmańskie**, najnowsze dzieło Wincentego Pola, skład główny w Kancellarji Hr: Zamoyskich, przy ulicy Rymarskiej Ner 471 F, wprost placu Bankowego. Xięgarze otrzymują znaczny rabat.

— Xięgarnia i Skład Nót **Maurycego Orgelbranda**, przy ulicy Krak:-Przedmieście Ner 407 (1), naprzeciw Kopernika, otrzymała: **Lessing-Galerie.** Charaktere aus Lessing's Werken. Gezeichnet von Fr: Pecht. 30 Blaetter in Stahlstich, mit erläuterndem Texte v. Fr: Pecht. Zeszyt 1szy, cena rs. 1 kop: 60. Całe dzieło składać się będzie z 6ciu zeszytów, prospekt obejmuje bliższe szczegóły o tym znakomicie artystycznem dziele.

Swieżo sprowadzone z Zagranicy:

Artyficyalne Ząbki sztuczne; przytem **Specyfiki roślinne, wyleczające szybko i na długie lata wszelkie cierpienia zębów**, nawet najbardziej popsutych, bez ich wyrywania. **Najnowszy sposób uleczenia słabości uszu i głuchoty**, oraz **Amour**, pomocne szczególniej do upiększenia każdej płci i w każdym wieku; **Palczyki do czyszczenia zębów**, są do nabycia za cenę bardzo względną, u **J. Neuman**, Dentysty Paryzkiego, na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 23 (nowy), blizko Poczty, w godzinach od 12ej z rana, i od 3ej do 5ej z południa, **gdzie zaraz o skutkach niezawodnych, każdy się przekona na praktyce, od 30stu lat renomowanej w Europie**. (Nr 208).

DONIESIENIA.



Jest do wydzierżawienia lub sprzedania z wolnej ręki Folwark,

Krzeczkowo-Wybranowo,

z wsią zarobną Dmochy-Rodzonki, w Powiecie Ostrołęckim, o wiorst 2 od Stacji Kolei Żelaznej Petersburgskiej Czyżew położony. Dobra te zawierają rozległości diesiatyn 280, a to wszystko w glebie ziemi pszennej; wysiewa się tamże oziminy a głównie pszenicy w każde z 3ch pól jednakową niemal przestrzeń mających po czetwerti 24. Folwark ten położony nad rzeką Brokiem, przy dostatecznej ilości nadrzecznych dobrych łąk. Znajduje się tamże **Cegielnia**, z dwóch większych pieców złożona, odległa o wiorstę 1 od Stacji Kolei Żelaznej, ze znacznym zapasem już od lat kilku przygotowanej na cegłę gliny. — Wiadomość bliższą o warunkach wydzierżawienia, albo sprzedaży powziąć można na miejscu, lub przez korespondencję, w każdym czasie z Właścicielem. (2029.)

Zawiadomienie!

Złożoną byłam ciężką niemocą, lecz kiedy mnie z łaski Opatrzności zdrowie już wróciło, zdaje mi się, iż tego zdrowia najlepiej użyć należy na usługi bliźnich moich a Szanownych Gości, uczęszczających tak chętnie do mojej Traktjerni pod Papugą, przy ulicy Piwnej.—Zawiadamiam więc, że pomimo ciągle rosnących w górę cen żywności, żadne podwyższenie opłaty za Obiady u mnie sporządzane w tym roku nie nastąpiło, i że jak dawniej, tak i teraz, każdy może posilić się u mnie Obiadem za kopiejek 17½, a w abonamencie miesięcznym mniej jeszcze, bo tylko za kop: 15. Tamże dostać można **Obiadów postnych**: w Środę, Piątek i Sobotę, do godziny 6ej wieczór. — Warszawa, dnia 8 Lutego 1866 r. — **Felixa Świeszczakowska**, Właścicielka Traktjerni „pod Papugą", przy ulicy Piwnej. (2031.)

DOM HANDLOWO-KOMISSOWY

Nasion, Produktów i Narzędzi Rolniczych, — zaopatrzył swe składy w świeże i doborowe nasiona roślin **pastewnych, okopowych, warzywnych, drzew i krzewów**. — A. RODKIEWICZ, ulica Miodowa pałac Arcybiskupów Nr 492. — (1768.)

SUCHOTY PŁUCNE,

leczą się naturą, bez używania lekarstw wewnątrz. Adress: **W.** 25 poste restante Heidelberg. (Frankowane listy, otrzymują frankowaną odpowiedź) (2,056.)

Ważne ogłoszenie dla Obywateli Ziemskich!

Z tabel likwidacyjnych jakie były u mnie zamawiane, duplikaty zachowałem, obecnie mam przeto możność robienia z nich wypisów jakie są potrzebne do formowania **wykazów procentowych** służyć mających **do umorzenia podatków** i rat Towarzystwa Kredytowego, wrazie stosownego żądania, wymagalne do tego formalności uzupełnić mogę.—**R. Schmidt**. (1883).

DOBRA ZIEMSKIE,

wartości około rs. 150,000, są do sprzedania lub wydzierżawienia w Gubernji Augustowskiej położone, odległe od stacji Kolei Żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej o milę, od Warszawy godzin sześć, a od Wilna cztery, w przyjemnem i korzystnem pod miastem Gubernjalnem położeniu. W dobrach tych. oprócz gospodarstwa rolnego, znajdują się zakłady fabryczne i inne źródła donośny przychód zapewniające. Bliższą wiadomość powziąść można, bez pośrednictwa osób trzecich, w domu przy ulicy Nowy-Świat Nr 1293, czwarty dom za ogrodem Foxal, na 1em piętrze u lokatora od frontu. (2077).



SPRZEDARZ Bydła Domowego



w Wrocławiu.

W tym roku odbyć się mający Jarmark na konie czystej i pół krwi, Bydła rogatego, Owiec czystej rassy na rzeź przeznaczonej, oraz Trzody chlewnej, rozpocznie się dnia 1 Maja, a dnia następnego, będą już Wystawcy mieli sposobność swe zwierzęta także drogą licytacji sprzedawać.

Dla tych, którzy mają chęć korzystania z tej sprzedaży, przesłanem zostanie wezwanie, aby wkrótce, a najpóźniej do dnia 1go Kwietnia t. r. mające się znajdować na tej wystawie zwierzęta u Zarządu zameldowane były. Meldowanie musi być dopełnionem sumiennie i zawierać co następuje: Rassę, rodzaj, maść, pochodzenie, wiek zwierzęcia i szczególne jakie oznaki, nazwisko wystawcy (właściciela), miejsce hodowania i podpis meldującego. Formularzy potrzebnych nabyć można od Towarzystw Rolniczych prowincjonalnych, jak również u podpisanego Zarządu.

Przysyłającym będą wydawane poświadczenia i assekuracje do wylegitymowania służące.

W dniu sprzedaży należy Wystawcom donieść, które zwierzęta do licytacji stanąć mają.

Opłata dla pokrycia kosztów przedsiębierstwa, za każde na targ przyprowadzone zwierzę, będzie pobieraną stósownie do przepisów porządku jarmarcznego.

Wrocław, d. 2 Stycznia 1866 roku.

Zarząd Jarmarczny Szląskiego Towarzystwa bydła rogatego. (2030).

SĘDZIA KOMMISSARZ MASSY UPADŁOŚCI
Izraela-Majera Odesser.

Wzywa niniejszym wszystkich wierzycieli Massy upadłości Izraela-Majera Odesser, aby się w dniu 1 (13) Lutego r. b., o godzinie 5ej po południu, w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego, w Warszawie pod Nrem 549, osobiście lub przez swych Pełnomocników stawili, celem podania potrójnej Listy Kandydatów, na Syndyków tymczasowych tejże Massy.—**Alexander Goldsztand.** (D. W.)



Nauczyciel Tańców Salonowych
PIOTR ŚLIŻYŃSKI,
podaje do wiadomości publicznej, że wyucza 6ciu Tańców najpotrzebniejszych, w dwudziestu kilku lekcjach, Osoby które wcale nie tańczyły i nigdy się nie uczyły i to do lat 50ciu wieku, z zastosowaniem nauki do każdego wieku osoby. Kto sobie życzy korzystać z takowej nauki, zgłosić się zechce pod Ner 11 przy ulicy Sto-Jańskiej, na 1m piętrze w oficynie. (736).

KASKADA
za Rogatkami Marymontckiemi,

W Stępną Środę, poczynione zostaną przygotowania, na przyjęcie Gości w Kaskadzie, gdzie urządzony zostanie stosownie do dawniejszych zwyczajów **BAL**, przy odgłosie muzyki pod dyrekcją Pana Plater. Na zabawę tę wprowadzone być mogą i kobiety, byle tylko mężczyzna nabywający bilet po kop. 80 i wprowadzający takową bezpłatnie, znany był osobiście gospodarzowi lub innym gościom. Przyłożywszy wszelkich starań, aby Szanownym gościom nie zbywało na niczem i zaopatrzywszy w tym celu Bufet we wszystkie potrzeby i zasoby, niżej podpisany Gospodarz ma nadzieję, iż Szanowna Publiczność licznie zbierze się i zostanie najzupełniej zadowoloną.

Omnibusy mogą być zamówione u Właścicieli tychże pod Nr 1683 ulica Hoża po cenie od osoby tam i na powrót za kop. 50. Zamawiać można Omnibusy każdodziennie od godziny 3 z południa.—**K. Wagner.** (2054)·

Przyjechali do Warszawy:

Chmielewski Winc: Urzędnik z Tarnogrodu nr 1055; Goszczyński Henryk Radca z Piask nr 625; Keller Adam Inspektor z Kielc nr 672; Łaszczyński Ignacy Ob: z Bliznego nr 778; Pniewski Felicjan Ob: z Płońska nr 821; Prozor Edward Hr: z Pilicy nr 625; Rulikowski Stan: Ob: z Szyrowic nr 634; Zawadzki Antoni Fotograf z Suwałk nr 625.

Wyjechali: Budny Michał Ob: do Prac; Daszewski Alex: Ob: do Osieczka; Jakowicki Cyprjan Nacz: P. do Łukowa; Paprocki Klemens Ob: do Zyzyna; Rauszer Teofil Patron do Radomia; Wodziński Konst: Ob: do Radzymina

Przyjechali z Zagranicy: Bergier Grzegorz Ob: z Berlina nr 2668; Blum Konst: Radca Stanu z Berlina nr 613; Pryliński Tomasz Ob: z Monachium nr 2236; Szoren Karol Doktor z Wiednia nr 414; Zacharjasiewicz Jan Literat ze Lwowa nr 601.

Wyjechali Zagranicę: Donenberg Johan Fotograf do Wiednia; Łuszczkiewicz Antoni Inżynier do Krakowa; Sejfer Wilhelm Kupiec do Düseldorf.

Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe.
C o d z i e n n i e:

Omnibusy: do Radomia o godz: 10ej rano; do Lublina o 6ej po południu; do Sochaczewa o $6^1/_2$ po połud:; do Brześcia Lit: o 7ej po południu.— **Karety:** do Lublina o 1ej po połud:; do Suwałk o 2ej po połud:; do Radomia o $6^1/_2$ po południu.— W Poniedziałki, Środy, Czwartki i Soboty, Wózkowa do Piaseczna o gódz: 12ej w południe; w Poniedziałki i Czwartki Karetki o godz: 6ej wieczorrem.



OSTRYGI Ostendzkie świeże, nadchodzą codziennie do Handlu pod firmą **Józefa Höhr**, w Gmachu Teatru, ulica Wierzbowa. (16,414).



OSTRYGI Ostendzkie i Holsztyńskie z Flensburga, codzień świeże, nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów **A. Stępkowskiego.**— Tenże Handel otrzymał świeże **RYBY Morskie Turbots** i **Solles**, oraz **SIELAWY** i **SIEJE** Augustowskie wędzone. (17,448).

TEATR WIELKI.

Dziś, *L'Elixir d'amore* (*Napój miłosny*). (Przez Artystów Włoskich. Abonament Lit: C Nr 17). — *Tańce Perskie.*— Jutro, *Asmodea.* (Drugie wystąpienie Panny Nadziei *Bogdanoff*).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, *Przyjaciele.*— Jutro, *Talizman.*

Jutro w Salach Redutowych 5ta MASKARADA.

Gabinet Aletoskopów.— W Sali Resursy Obywatelskiej od godziny 11ej rano do 9ej wieczór. Cena wejścia Kop: 30. Dzieci płacą połowę. (19,419).

Ceny targowe głównych artykułów żywności na wczorajszym targu Piątkowym były następujące: C o d o n a b i a ł u: Masła świeżego funt k. $37^1/_2$; solonego k. 30; Śmietany kwarta k. $22^1/_2$; Twaróg k. $7^1/_2$; Ser krowi k. 15; Jaj kopa k. 70.— C o d o d r o b i u: Indyk rs. 2 k. 25; Indyczka rs. 1 kop. 50; Pularda k. 60; Kapłon rs. 1; Gęś tuczona rs. 1 k. 50; Kaczka k. 60.— C o d o o g r o d o w i z n y: Buraków korzec rs. 1 k. 20; Marchwi rs. 1 k. 20; Kartofli rs. 1 k. 65; Kapusty zwyczajnej główka k. 10, czerwonej k. 15; Pietruszki wiązka k. $7^1/_2$; Chrzanu wiązka k. 10.— C o d o z w i e r z y n y: Sarna rs. 8; Zając rs. 1 k. 20; Cietrzew' rs. 1 k. 5; Jarząbek k. 35; Kwiczołów para k. 20; Kuropatw para rs. 2.— C o d o r y b: Szczupaka żywego funt k. 45; Lina i Karpia żywego k. 20; Karasia k. 18; Sandacz śnięty k. 18; Szczupaki śnięte drobne k. 12; Leszcz śnięty k. 12; Okoń k. $7^1/_2$.

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 9 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 40 do rs. 7 kop. 80; żyta od rs. 4 k. 27 do rs. 4 kop. 80; owsa od rs. 2 kop. 20 do rs. 2 k. 25; gryki od rs. 4 k. — do rs. 4 kop. 20; kartofli od rs. 1 k. 35 do rs. 1 k. 50.

Okowity próby 11, płacono dnia 8go b. m., za wiadro od rs. 2 k. $54^1/_4$ do rs. 2 kop. $63^1/_3$; za garniec od rs. — kop. 83 do rs. — kop. 86.

Kurs Giełdy Warszawskiej.— D. 10go Lutego r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 86 kop. —, dają rs. 85 kop. 25; za Listy zastawne 8go okresu oprócz kup: za 100 rs, żądają rs. 84 k. 75, dają rs. 84 k. 33; za Listy likwidacyjne za rs. 100, żądają rs. 75 k. —, dają rs. 74 k. 25; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 117 k. —, dają rs. 116 k. 66; Metalliki Lutowe żądają rs. 100 kop. 50, dają rs. — kopiejek —; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 99 kop. 75; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 91 k. 50, dają rs. — kop. —; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr: 100, żądają rs. 67 k. 50, dają rs. — k. —; za akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 77 k. —, dają rs. 76 k. —; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. 124 k. —, dają rs. 123 k. —; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 104 kop. —, dają rs. 103 k. 25; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 102 k. 50; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 51 k. 25; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. 25 (z kuponami dają rubli srebnych 34 kop. —); za dowody Kommis: Centr: Likwid: za rs. 100, dają rubli srebnych 45; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 87 kop. —, dają rs. — kop. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 92 k. —. Za Akcje Fabryczno-Łodzkie żądają rs. 100 k. 50, dają rs. 100 kop. — Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 kop. 36. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. 75. — Wartość kuponu bieżącego od listów zastawnych od rs. 15, kop. $7^5/_6$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.